

# Zmiany w projekcie „żłobkowym”

Po ogłoszonych przez miasto konsultacjach, projekt dotyczący ustalania opłat za pobyt dzieci w żłobkach miejskich uległ pewnej modyfikacji. Zaproponowana stawka godzinowa jest taka sama, zwiększyłaby się jednak wysokość ulgi.

trwających dwa tygodnie konsultacjach społecznych, miasto zdecydowało się na zaproponowanie ulg obejmujących większą liczbę rodzin. Koncepcja pozostaje jednak ta sama – im wyższe dochody, tym wyższe miesięczne opłaty. Miasto zaproponowało inny

ny oraz ulgi dla gorzej zarabiających. Rodzice płaciliby tylko za czas rzeczywistego pobytu dziecka w placówce. W poprzedniej wersji (przed konsultacjami) pozbawione ulgi były rodziny, których miesięczny dochód netto na osobę był większy lub równy czterokrotności dochodu uprawniającego do zasiłku rodzinnego. W nowej wersji jest to pięciokrotność tej stawki.

– Wyszliśmy z założenia, że rodziny najuboższe nie powinny płacić więcej niż do tej pory. Zaproponowaliśmy też, aby rodzice, którzy bardzo dobrze zarabiają, płacili pełną stawkę. Ta granica, od której miasto nie będzie już dopłacać to przykładowo dochód netto na poziomie 10.800 zł w 4 osobowej rodzinie – wyjaśnia **Krzysztof Tomala**, zastępca prezydenta miasta.

W nowym systemie rodzice będą płacić za rzeczywisty czas, jaki ich dziecko spędza w żłobku – prze-

bywa w nim krócej, płacąc mniej.

– Zgodnie z nowym projektem uchwały, stawka za każdą godzinę pobytu dziecka w żłobku to 5,31 zł. Jednak opłatę w takiej wysokości ponosić będą tylko najbogatsi gliwiczanie. W tej chwili na 230 dzieci tylko 3 byłoby objętych pełną stawką. Dla pozostałych rodziców przewidziano system ulg, dzięki którym stawka godzinowa będzie niższa. Jeżeli ze żłobka korzysta dwoje lub więcej dzieci z jednej rodziny, to miesięczna opłata zostanie obniżona

o 50 zł na każde dziecko – informuje magistrat.

Przykładowo, opłata za pobyt dziecka w żłobku, przy dochodzie na poziomie 540 zł netto na osobę w rodzinie, wyniosłaby 0,59 zł za godzinę, przy 1000 zł netto na osobę byłoby to 1,81 zł. Jeśli w rodzinie przypadałoby na osobę 2700 zł netto byłoby to pełna stawka godzinowa, czyli 5,31 zł.

Czy wprowadzone zmiany są wystarczające, żeby je przyjąć, okaże się na najbliższej sesji Rady Miejskiej.

**Katarzyna Klimek**

Przypomnijmy. Nowa uchwała musi zostać podjęta ponieważ „stara”, czyli ta, która obowiązywała od marca 2012 roku, została uchylona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny. Stwierdzono, że sposób płacenia za pobyt dziecka w żłobku nie jest właściwy i musi on ulec zmianie. Obecnie opłaty wynoszą od 120 do 400 zł miesięcznie (bez wyżywienia). Ulga przysługuje więc każdemu, nawet tym rodzinom, których dochody są bardzo wysokie.

Projekt „żłobkowy” pojawi się na najbliższej sesji Rady Miejskiej, czyli 4 kwietnia. Po

model – opłatę godzinową, uzależnienie jej wysokości od sytuacji finansowej rodzi-



Fot. Łukasz Gawin

## Radni o opłatach

– Uważamy, że stawki za żłobki powinny być takie, żeby rodzice nie płacili więcej niż 350-400 złotych miesięcznie – uważa **Zbigniew Grzyb**, radny SLD.

W ubiegłym tygodniu do redakcji Gazety Miejskiej zaprosiliśmy gliwickich radnych. Jednym z tematów spotkania były zasady ustalania stawek opłat za żłobki w Gliwicach.

Część radnych ostro krytykuje zarówno proponowany, ich zdaniem niesprawiedliwy sposób udzielania ulg, jak i same stawki. – Stawki zaproponowane przez prezydenta muszą ulec zmianie – uważa **Jarosław Wieczorek** (PiS). – Powinien powstać też projekt odnoszący się do żłobków niepublicznych – dodaje radny.

Krytykowany jest również sposób przeprowadzenia niedawnych konsultacji społecznych w sprawie opłat. – Robi się je tak, żeby jak najmniej osób się o nich dowiedziało – uważa **Dominik Dragon** (PO).

Na kwestię wysokich kosztów dopłat do pobytu w żłobkach zwraca uwagę **Marek Pszownik** (Koalicja dla Gliwic Zyg-

munta Frankiewicza). – Do każdego dziecka w żłobku dopłaciliśmy z budżetu mia-

sta 13 tysięcy rocznie. 230 miejsc w żłobkach kosztowało budżet 3 mln złotych.

Telewizyjny zapis całej dyskusji dostępny jest pod adresem: [www.24gliwice.tv](http://www.24gliwice.tv)



## Pokrywy - towar chodliwy



Fot. Straż Miejska

Żeliwne pokrywy studzienek coraz częściej stają się przedmiotem kradzieży. Wpadnięcie do niezabezpieczonej dziury może mieć tragiczne skutki – przypominają gliwiczcy strażnicy miejscy.

Statystyki kradzieży pokrywy nie napawają optymizmem. Od początku roku Straż Miejska przyjęła 25 zgłoszeń o kradzieżach. Łupem złodziei padają pokrywy

studzienek deszczowych, kanalizacyjnych i telekomunikacyjnych.

W przypadku otrzymania zgłoszenia, patrol Straży Miejskiej doraźnie zabezpiecza niebezpieczne miejsce, a następnie powiadamia zarządcę. W przypadku zauważenia braku jakiegokolwiek pokrywy Straż Miejska prosi o kontakt z dyżurnym pod bezpłatnym numerem telefonu 986.



Lubię to

[facebook.com/24gliwice](https://www.facebook.com/24gliwice)